

Kraków, 7.02. 2022

Prof. dr hab. Andrzej Białko

Akademia Muzyczna Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie

Wydział Instrumentalny

Katedra Organów

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Anny Przybysz pod tytułem: Kontynuator u progu przełomu stylistycznego - muzyka organowa o tematyce religijnej Karla Hoyera (1891-1936).

Recenzja została sporządzona w oparciu o decyzję Rady Dyscypliny Artystycznej Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina o powierzeniu mi funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim pani mgr Anny Przybysz w dyscyplinie artystycznej-instrumentalistyka.

Podstawowe dane o kandydatce:

Pani Anna Przybysz w roku 1992 rozpoczęła studia licencjackie na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. Studiowała kolejno w klasach prof. Magdaleny Czajki, prof. Józefa Serafina i dra hab. Jarosława Wróblewskiego. W roku 2015 ukończyła studia licencjackie uzyskując dyplom z wyróżnieniem. W tymże 2015 roku rozpoczęła studia magisterskie, studiując również kolejno w klasach prof. Jarosława Malanowicza, prof. Józefa Serafina i dra hab. Bartosza Jakubczaka. Po ukończeniu studiów na kierunku instrumentalistyka w specjalności gra na organach, uzyskała 1 września 2017 roku tytuł magistra sztuki. W kolejnym roku ukończyła również studia magisterskie w Hochschule für Musik und Theater w Lipsku, w klasie prof. Martina Schmedinga. Obecnie jest studentką Studiów Doktoranckich na UMFC w Warszawie.

W czasie studiów otrzymała kilka nagród i wyróżnień na konkursach organowych.

Z dostarczonej dokumentacji wynika, iż od 12 sierpnia 2012 do 14 października 2018 roku wykonała łącznie 31 koncertów: 10 solowych (w tym 4 recitale dyplomowe) oraz 21 łącznie z innymi wykonawcami. Nie wiem, co było potem, gdyż przedstawiona dokumentacja kończy się na koncercie 14.10. 2018 roku.

Informacje o rozprawie doktorskiej:

Tytuł pracy: Kontynuator u progu przełomu stylistycznego - muzyka organowa o tematyce religijnej Karla Hoyera (1891-1936).

Praca składa się z dzieła artystycznego nagranych na płycie CD i jego opisu.

Część artystyczna składa się z następujących utworów:

- Einleitung, Variationen und Fuge über den Choral „Jerusalem, du hochgebaute Stadt”,
- Variationen über ein geistliches Volkslied op. 33,
- Vier Charakterstücke op. 35
 - Christi Geburt
 - Christi Kreuzweg
 - Christus am Kreuz
 - Christi Auferstehung,
- Fantasie und Fuge über den Choral „Wunderbarer König”.

Część opisowa składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, wniosków końcowych oraz bibliografii. Na końcu dołączone zostały: spis przykładów nutowych, fotografii i tabel wraz z dwoma aneksami, zawierającymi spisy zachowanych opusowanych dzieł Hoyera oraz jego utworów organowych.

Ocena piśmiennictwa zastosowanego w pracy.

Zasób dostępnych informacji na temat Karla Hoyera jest, w stosunku do wielu innych kompozytorów tego czasu, bardzo niewielki. Brak odpowiednich haseł w dwóch największych encyklopediach mówi sam za siebie. Autorka starała się dotrzeć i umiejętnie

wykorzystać nawet fragmentaryczne dane na temat kompozytora. Dobrze też poradziła sobie z jego umiejscowieniem na niemieckiej scenie muzycznej. Prześledziła, o ile to było możliwe, jego kontakty z innymi członkami tej sfery. Jedynym zauważonym przeze mnie materiałem o Karlu Hoyerze, którego Autorka nie uwzględniła w swej pracy jest czterotomowe wydanie jego *Choralvorspiele* op. 57 w wydawnictwie Bärenreiter.

Cel pracy

Celem pracy było przedstawienie czterech utworów o tematyce religijnej Karla Hoyera w pierwszej polskiej pracy naukowej, omawiającej jego dorobek, sylwetkę oraz cechy twórczości. Omówienie to oparte zostało na szerokim tle historycznym niemieckiej muzyki organowej przełomu XIX i XX wieku.

W moim odczuciu cel pracy **został osiągnięty**.

Ocena dzieła artystycznego

Na dzieło artystyczne składają się następujące utwory:

- Einleitung, Variationen und Fuge über den Choral „Jerusalem, du hochgebaute Stadt”
- Variationen über ein geistliches Volkslied op. 33
- Vier Charakterstücke op. 35
 - Christi Geburt
 - Christi Kreuzweg
 - Christus am Kreuz
 - Christi Auferstehung
- Fantasie und Fuge über den Choral „Wunderbarer König”.

Utwory zostały nagrane w dniach 14-17 października 2019 roku na organach kościoła św. Michała w Lipsku przez firmę Studio Ars Sonora. Reżyserami dźwięku byli Jakub Garbacz i Marcin Loga. Płyta CD została wydana w 2021 roku pod numerem ARSO-CD-182.

W ocenie dzieła artystycznego należy podkreślić bardzo dużą swobodę doktorantki w wykonywaniu trudnego pod względem technicznym i interpretacyjnym repertuaru na organach pochodzących z 1904 roku, zachowanych w bardzo dobrym stanie. Organy te nie mają typowych dla większości budowanych dzisiaj instrumentów pomocy technicznych, czyli bardzo ułatwiających rejestrację urządzeń typu setzer. Wykorzystanie przez panią mgr Annę Przybysz tak szerokiej palety barw na organach posiadających jedynie trzy wolne i trzy stałe kombinacje, wałek crescendo oraz żaluzję III manuału zasługuje na podkreślenie i uznanie. Przebieg muzyczny utworów cechuje swobodna narracja, ale jednocześnie wierne, aczkolwiek nie niewolnicze podejście do wskazówek kompozytora. Miejsca bardzo technicznie skomplikowane nie sprawiają Doktorantce trudności. Jej gra jest spokojna, tempa - w moim odczuciu - właściwie dobrane. Wirtuozowskie zacięcie, słyszalne w wielu miejscach, jest jedynie środkiem do celu, nie zaś celem samym w sobie. Jest to szczególnie ważne w utworach o tematyce religijnej wybranych do nagrania.

Podsumowując tę część oceny stwierdzam, że wykonanie całości zadowala pod każdym względem. Kandydatka gra w sposób dojrzały, przemyślany, często niekonwencjonalny, momentami nawet zaskakujący (dotyczy to szczególnie ważnego zagadnienia, jakim jest rubato). Nie słyszałem tych utworów wcześniej, ale po przesłuchaniu płyty mgr Anny Przybysz sięgnąłem po nuty, albowiem tak mi się to wykonanie podobało.

O stronie fizycznej dzieła artystycznego wypowiedzieć się nie mogę, gdyż otrzymałem do oceny tylko płytę CD, bez opakowania i książeczki.

Ocena opisu dzieła artystycznego

Opis dzieła artystycznego, liczącego łącznie 165 stron, składa się, jak już wyżej wspomniałem, ze wstępu, trzech rozdziałów, wniosków końcowych i bibliografii.

W pierwszym rozdziale Autorka charakteryzuje niemiecką muzykę organową przełomu XIX i XX w kontekście ciągłości historycznej. Omawiane są kolejno: stylistyka, formy i gatunki muzyczne, cechy charakterystyczne niemieckiego budownictwa organowego tej epoki a na koniec Doktorantka wymienia najważniejszych jej zdaniem

twórców, działających w bliższym i dalszym otoczeniu terytorialnym i czasowym Karla Hoyera.

Rozdział drugi koncentruje się na postaci Karla Hoyera i zawiera biogram, cechy charakterystyczne twórczości organowej oraz opis instrumentarium organowego z którym stykał się kompozytor. Rozważania te poprzedzone zostały opisem prób formułowania postromantycznych systemów dźwiękowych na początku XX wieku.

Rozdział trzeci, najobszerniejszy i chyba najważniejszy, to opis dzieła artystycznego. Składa się z dwóch części: prezentacji nagranych utworów oraz autorskich rozwiązań wykonawczych.

W rozdziale pierwszym Doktorantka zadała sobie trud przedstawienia niemieckiej muzyki organowej na przełomie XIX i XX wieku na bardzo szerokim tle. Cel był niewątpliwie chwalebny, niemniej jego realizacja udała się w mniejszym stopniu. W rozdziale zawarto dużo informacji, ale czasem trudno domyślić się związku, jakie miałyby one mieć z istotą sprawy. Ponadto, w przypadku tak dużej ilości danych, wzrasta ryzyko podawania informacji nie do końca ścisłych.

Rozdziały drugi i trzeci zastały pod tym względem znacznie lepiej przedstawione, aczkolwiek również w nich zauważyć można liczne nieścisłości, niejasne sformułowania oraz językowe niezręczności, których można byłoby uniknąć, gdyby praca została skontrolowana przez specjalistę z zakresu języka polskiego.

Poniżej przedstawiam wybór z pośród budzących moje wątpliwości sformułowań.

Wstęp, str. 7.

Autorka podaje, iż Hoyer wykładał długie lata w Lipskim Konserwatorium Muzycznym. Na stronie 39 dowiadujemy się, że wykładał grę organową i akompaniament liturgiczny w Instytucie Muzyki Kościelnej założonym przez Karla Straubego w 1925 roku. Zaś na stronie 46 widnieje informacja, że objął posadę profesora teorii, kompozycji i organów w Lipskim Konserwatorium. Czego więc uczył i gdzie?

Wymieniając bardzo nieliczne prace o Hoyerze Autorka pomija opublikowane przez wydawnictwo Bärenreiter Choralvorpiele op. 57 w czterech tomach w opracowaniu i z przedmową Martina Weyera. Tom I (nr katalogowy BA 09216) ukazał się w 2007 roku zaś kolejne (BA 09217-19) w 2007, 2009 i 2010.

Str. 8.

Rozważania o jakimś kryzysie kultury, który miałby się objawiać w równoczesnej współegzystencji przeciwstawnych nurtów, to delikatnie mówiąc nieporozumienie. Przy okazji; czy może istnieć nierównoczesna współegzystencja? Chyba nie.

Rozdział pierwszy, str. 10.

Osobliwe jest określenie lat 1750-1845 jako czasu „wybrzmiewania stylistyki barokowej i prób kształtowania nowego stylu estetycznego”. Beethoven i Chopin zdziwili by się pewnie, gdyby się o tym dowiedzieli...

Str. 11.

Marcin Luter **nie** jest założycielem wyznania protestanckiego.

Co oznacza wyrażenie „Niemcy już od XVI wieku zostały bardzo mocno dookreślone przez protestantyzm”?

Str. 12.

Autorka stwierdza iż „dominujący w tamtym czasie nowatorski styl opracowywania chorałów protestanckich zainicjował rozwój muzyki organowej”. Czyżby wcześniej znajdowała się ona w upadku, czy też jej w ogóle nie było?

To tylko kilka przykładów niewłaściwego wnioskowania oraz językowych niezręczności.

Teraz, dla odmiany, kilka przykładów błędnych informacji:

Str. 15.

W przypisie 22 niewłaściwa data śmierci Karg-Elerta.

Str. 18.

Szkice op. 58, etudy kanoniczne op. 56 oraz 6 preludium i fug na temat BACH Roberta Schumanna nie są utworami *stricte* organowymi.

Str. 19.

Nie Rheinberger, lecz Mendelssohn pierwszy zastosował zmienną liczbę części w poszczególnych sonatach organowych: w I i IV Sonacie cztery części, w II, V i VI trzy, zaś w III Sonacie dwie części).

Str. 19-20.

Odnosi się wrażenie, że gatunek fantazji chorałowej rozwinął się w okresie romantyzmu.

Fantazja chorałowa miała się zaś dobrze już w szkole północnoniemieckiej.

Str. 24.

Tytuł oryginalny suity op. 16 Maxa Regeera to: Erste Suite e-moll. Dedykacja nie brzmi: Manen J.S.Bach gewidmete lecz: Den Manen Johann Sebastian Bachs.

W szóstej linijce od góry imię Karg-Elerta jest zawiera dwa błędy (Sigfrid, nie Siegfried)

Str. 25.

Przypis 33; chodzi z pewnością o Jona Laukviką.

Str. 27.

Szósta linijka od dołu; chodzi nie o jakieś „zapiski” Praetoriusa, lecz o jego wiekopomne dzieło „De organographia” czyli drugi tom „Syntagma musicum”. Dzieło zostało wydane drukiem w Wolfenbüttel w roku 1619. Na stronach 81-203 znajdują się bardzo szczegółowe rozważania dotyczące organów.

Str. 29.

Przypis 50; Franz Schmidt to kompozytor austriacki, nie austro-węgierski.

Str. 30.

Pierwsza linijka od góry; wymieniony jest tu francuskojęzyczny kompozytor szwajcarski, Frank Martin, wśród 28 innych, wyłącznie niemieckojęzycznych kompozytorów. Co on tutaj robi? Przy okazji, jego jedyne dzieło na organy, z którego kompozytor nie był zresztą zbyt zadowolony, powstało w 1944 roku, 8 lat po śmierci Hoyera.

Str. 43.

Autorka podaje, iż organy w Marienkirche w Weißenfels posiadały 41 głosów. Poniżej zamieszcza ich dyspozycję. Wynika z niej, iż głosów jest 37.

Str. 46.

Ostatnia linijka od dołu: Autorka podaje, że w tabeli III została opisana dyspozycja organów w Nikolaikirche w Lipsku. Nie została opisana, lecz zamieszczona względnie podana. W tabeli brak jakichkolwiek opisów.

I tak dalej...

Bibliografia

Książka Andersona została wydana w Wielkiej Brytanii, nie w USA.

Tytuł książki Wacława Golonki to: Sigfrid.... (nie Siegfried).

Konkluzja:

Rozprawa **stanowi** oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Dzieło artystyczne przedstawione przez panią mgr Annę Przybysz **przekonująco dowodzi** umiejętności Kandydatki do samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

Opis dzieła artystycznego w przedstawionej do oceny postaci **dowodzi** umiejętności Kandydatki do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, aczkolwiek pozostawia poczucie pewnego niedosytu.

Pracę przyjmuję i wnioskuję o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Anna Przybysz